

Joseph R a t z i n g e r, *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, tłum. K. W ó j - t o w i c z, Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha 1998, s. 94.

W jakim stopniu i w jaki sposób teologia może służyć przepowiadaniu i formowaniu życia chrześcijańskiego? Odpowiedź na takie pytanie znajdzie dość łatwo każdy, kto sięgnie po zbiór medytacji i kazań kard. J. Ratzingera zebranych w książeczce *Obrazy nadziei*. Śledząc myśl Prefekta Kongregacji nauki Wiary okazuje się więc, że każdy element doktryny chrześcijańskiej może mieć znaczenie „praktyczne” i „duchowe”, jeśli zostanie odpowiednio pogłębiony i przedstawiony za pośrednictwem teologii, którą możemy określić mianem „mądrościowej”. Cechą charakterystyczną tej teologii jest dążenie do uzyskania syntezy wielu elementów, którymi żyje chrześcijaństwo, do których należą Pismo święte, dogmaty, Tradycja, ikonografia, pamiątki pozostawione przez poprzednie pokolenia chrześcijańskie, oraz pokazanie, jak te wszystkie elementy pozostają znakami pełnymi wymowy dla konkretnych ludzi, którzy dzisiaj włączają się w wielki ciąg wierzących we wspólnocie Kościoła.

Wielcy scholastycy, tacy jak św. Tomasz z Akwinu czy św. Bonawentura, uzasadniali wielokrotnie, że najwyższą formą teologii jest przepowiadanie, ponieważ studium teologii jest po prostu przygotowaniem do przekazywania odkrytych i zrozumianych treści w ramach nauczania pasterskiego. Podobna świadomość przetrwała w ciągu wieków, wskazując nieustannie na wewnętrzną łączność zachodzącą między katedrą uniwersytecką i amboną kościelną. Może dzisiaj ta świadomość nie zawsze jest tak oczywista dla teologów, jak była nią dla mistrzów średniowiecznych. Książeczka kard. J. Ratzingera nie zawiera teoretycznej apologii wspomnianej łączności, ale podejmuje ją w sposób praktyczny, gdyż jej autor zna dobrze obydwa obszary aktywności eklezjalnej. Myślę więc, że jest uzasadnione wskazanie na prezentowaną książeczkę nie tylko jako zbiór medytacji, które z zainteresowaniem i duchowym pożytkiem może przeczytać i przemedytować każdy wierzący, ale przede wszystkim jako mały traktat z zakresu metodologii teologicznej, w którym została ukazana wewnętrzna i głęboka łączność między teologią i przepowiadaniem. Być może jest to wynikiem wiernej wędrowki teologicznej śladami św. Bonawentury, jaką w swoich poszukiwaniach podjął kiedyś kard. J. Ratzinger.

*Ks. Janusz Królikowski*